

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Lutego v. s. 1826 roku.

## W J A D O M O Ś C I K R A J O W E :

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 13 lutego.

Podług doniesień z *Taganrogu* pod dniem 28 stycznia, otrzymanych od Leib-medyka *Staffregena*, zdrowie NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY ELZBIETY ALEXIEJEWNY w tak dobrym jest stanie, że JER CESARSKIEY MOŚCI podobało się wstrzymać wydawanie o tém biuletynów.

Jenerał Hrabia *Blome*, minister duński, miał honor złożyć CESARZOWI JEGOMOŚCI od Monarchy swojego znaki *Orderu Słonia*.

Baron *Beaulieu-Marconay*, szambelan J. K. W. Xiążęcia Oldenburskiego, i P. *Haynau* jenerał major w służbie J. K. W. Elektora heskiego, przybyli do tutejszey stolicy.

*Reskrypt Jego Cesarskiej Mości do Jenerała Porucznika Kuruty, Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza i Wielkiego Xiążęcia Konstantego.*

Odnaczające się zasługi, które ustawicznie okazywał W Pan, w przeciagu długiego szeregu lat, jak się znajdujesz przy Osobie JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA I WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO, Brat Nasz ukochany, zwrócił szczególną na W Pana uwagę, i nabyłeś W Pan prawa największego do Naszey łaskawości i wdzięczności; postanowiliśmy na okazanie W Panu tych uczuć, mianować Go Kawalerem orderu *śgo Włodzimierza* 1 klasy, którego znaki przy tém są przyłączone, dla noszenia podług ustaw. Zostają ku W Panu przychylnym.

(podpisano.) N I K O Ł A Y.

S. Petersburg d. 5  
lutego 1826 roku.

Przez Naywyższy dyplomata pod dniem 31 stycznia, CESARZ JEGOMOŚĆ udarować raczył brylantową ozdobą orderu *ś. Anny* 13zey klasy Jenerała Majora, *Iwanowa 2go*, Inspektora naczelnego szpitalów w *Petersburgu* i okolicach.

Przez Naywyższy Ukaz pod 22 stycznia, na zaświadczenie JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, o gorliwości odznaczającej się w służbie, znajdującego się przy JEGO WYSOKOŚCI, urzędnik 5tey klasy *Danilow*, nayłaskawiey wyniesiony do 4tey klasy.

Przez Naywyższy Ukaz pod dniem 28 stycznia, znajdujący się w etacie dworu JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA MICHAŁA, w obowiązkach koniuszego radca stanu *Diwow*, i zarządzający kantorem, radca kollegialny *Zeger*, w nagrodę gorliwej służby, nayłaskawiey mianowani: 1szy rzeczywistym radcą stanu, a ostatni radcą stanu.

Przez Naywyższy Ukaz d. 30 stycznia, na zaświadczenie JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA I WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, w nagrodę odznaczającej się gorliwości i czynności w obowiązkach służby, i ze względu, że w randze terażniejszey zostaje od d. 26 sierpnia 1813 roku, Gubernator cywilny wołyński radca sta-

nu *Andrzejkowicz*, nayłaskawiey mianowany Rzeczywistym radcą stanu.

Przez Naywyższy Ukaz pod dniem 3 lutego, zostający w ministeryum skarbu radca stanu *Borysow*, nayłaskawiey mianowany Gubernatorem cywilnym twerskim.

Przez Naywyższy Ukaz pod 21 stycznia, odstawnny pułkownik *Alexander Rajewski*, nayłaskawiey mianowany do obowiązków kamerhera dworu JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

Przez Naywyższy Ukaz d. 22 stycznia, będący w obowiązkach kamerjunkra, vice-gubernator słobodzko-ukraiński, radca kollegialny *Doniec Zacharzewski*, mianowany do obowiązków kamerhera dworu JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

*Naywyższy reskrypt Jego Cesarskiej Mości do P. Rzeczywistego Radcy tajnego 1 klasy Xiążęcia Łopuchina.*

*Xiążę Pietrze Wasilewicz!* Przy pierwszym obejrzeniu różnych wydziałów rządów Państwa, zwróciwszy szczególną uwagę na ułożenie oyczytych praw naszych dostrzegłem, że prace, od dawnych lat w tym wydziale przedsięwzięte, były wielokrotnie przerywane, i dla tego dotąd nie stanęły u swojego kresu. Pragnąc, ile można, najlepiej zapewnić rychłe ich dokonanie, uznałem rzeczą potrzebną wziąć je pod bezpośrednią Mą wiedzę. Dla tego rozkazałem, we własney Moiey kancelaryi zrobić osobny ich oddział. Urzędnicy Kommissyji praw, częścią weyda do składu tego oddziału, częścią inne otrzymają przeznaczenie, służbie ich i zdolnościom odpowiednie. Umieszczenie tego oddziału będzie w tym samym domu, który dotąd przez Kommissyją był zajmowany. Summy jey ekonomiczne, przejdą pod zawiadowanie Ministeryum skarbu.

Wam więcęcy, a niżeli komukolwiek, znajoma jest zupełna ważność dobrego i ustalonego prawodawstwa. O naczelnem kierowaniu przez was, Kommissyją praw, ze zdania sprawy, przez was Mi przedstawioney, i z ustnych waszych opowiadań, z zadowoleniem postrzegłem, z jak szczerem pragnieniem i gorliwością odznaczającą się przykładaliście się do tego dzieła. Pewny jestem, że i w terażniejszym jego urządzeniu, doświadczenia wasze i wiadomości w rzeczach Państwa, przez ciąg wieloletniey służby waszey w różnych wydziałach nabyte, będą pożyteczną i zawsze wierną Mi pomocą.

Zostają ku Wam zawsze życzliwy.

Na autentyku własną Jego CESARSKIEY MOŚCI ręką napisano:

N I K O Ł A Y.

S. Petersburg d. 31  
stycznia 1826 roku.

NAYJAŚNIEJSZE CESARZOWE, ALEXANDRA I MARYA, dla dobroczynnego towarzystwa dam w *Rydze* ofiarowały po 1000 rubli, i dar ten swój przy nayłaskawszych listach przesłać raczyły na ręce Margrabin *Paulucci*, Prezydentowey towarzystwa.



*Wyjątek z doniesienia Cesarzowi Jmci od Moskiewskiego Jenerał Gubernatora Wojennego Jenerata Kawaleryi Xiążęcia Golicyna pod d. 3 lutego 1826 r.*

Ciało świętey pamięci CESARZA JEGOMOŚCI, dnia wczorajszego przybyło szczęśliwie do wsi *Kołomeńska* i samo tylko natężenie się mrozu było przyczyną, że nieco później od zwyczajnego czasu tam przybyło. Przed wejściem żałobnego konduktu do wsi *Kołomeńska*, Moskiewski Wojenny Jenerał Gubernator, Rzeczywisty Radca Tayny Xiążę *Jusupow*, Naczelnik 5go korpusu piechoty Hrabia *Tatstoy*, Wielki koniuszki *Muchanów*, przeznaczeni na pierwszy od tutejszey stolicy deżur przy trunie; odstawny Jenerał kawaleryi *Apraxin*, Senatorowie: *Bukunin* i *Kawieryn*, Wielki Mistrz obrzędów *Naryszkin*, Kamerher *Kokoszkin* i dalsi urzędnicy, oraz znajdujący się tu Jenerałowie adjutanci Hrabia *Osterman Tatstoy*, *Rozen*, *Sipiachin* i inni przy zwłokach będący Jenerałowie i Adjutanci bokowii, spotkali je przy samym wjeździe do wsi *Kołomeńska*, prowadzone przez Arcy-Biskupa Moskiewskiego *Filareta*, dwóch Biskupów, Wikaryusza i Gruzińskiego *Dasyfeusza*, tudzież dalsze Duchowieństwo i wielkie zgromadzenie ludu. Po odprawieniu zwyczajnych modłów i oddaniu przez wszystkich pokłonu dla ciała, wniesiono je do Cerkwi i postawiono na przygotowanym katafalu. W czasie tej żałobney procesyi półk kargopolski dragonów przodem szedł w paradzie: a cichość i żał powszechny, z jakim wszyscy mieszkańcy tameczni i z okolic zgromadzeni otaczali karawan, temu żałobnemu obrzędowi nadawały powagę, jaka tylko w podobnych zdarzeniach miejsce znajdować zwykła.

Włościanom wsi *Kołomeńska*, jako właściwie należącym do zmarłego CESARZA JEGOMOŚCI, przez wzgląd na szczególne ich prośby, które pokłękawszy spotykając ciało zanosili, dozwolono było ciągnąć trunę aż do cerkwi.

*Wyjątek z doniesienia Jego Cesarzkiej Mości, od Moskiewskiego Jenerał Gubernatora Wojennego, Jenerata jazdy Xięcia Golicyna pod dniem 4 lutego 1826 roku.*

Ciało w Bogu spoczywającego CESARZA ALEXANDRA PAWEŁOWICZA, dnia wczorajszego przybyło szczęśliwie do Moskwy, i spoczywa na przygotowanym miejscu w Soborze Archanielskim, przybycie zaś do Stolicy i żałobne przez nią prowadzenie odbywało się sposobem następującym:

Uwiadomiony będąc przez P. Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Orłowa-Deusowa*, że ciało, dla trwających ciągle wielkich mrozów, nie pierwsiem może przybyć do rogatek, aż dopiero około godziny 1szej z południa, z orszakami moim i razem z Oberpolimeystrzem moskiewskim i Policmeystrami spotkałem je nieco daley, jak o dwie wiorsty od miasta we wsi *Niżnych Kottach*, dokąd przyprowadzili je ze wsi *Kołomeńska* w wielkiej liczbie włościanie, którzy, z obu stron otaczając żałobny orszak, zachowywaniem największey ciszy, porządku i żalu, z daleka widzowi wrażeń szczególniejsze uczucia pobożnego uszanowania dla najdroższych zwłok Zmarłego. W środku Danilowskiej slobody, przed samą rogatką leżącey, przy zgromadzeniu ludu, truna zmarłego CESARZA przedstawiona została na przybyły do tegoż miejsca, spotykający, wspaniały powóz, ośmiu końmi ciągniony, i w końcu godziny pierwszej z południa, Zwłoki przybyły na rogatkę, u której oczekiwali już na NIE, do spotkania przeznaczeni, Duchowni i Swieccy Urzędnicy i cały, przez Rzeczywistego Radcę Taynego, Xiążęcia *Jusupowa*, urządzony ceremoniał. Przed wejściem ciała do miasta, odprawiły się zwyczajne modły, przy kaplicy, przy samym wjeździe do rogatek będącey, a w godzinę po południu zaczęło się żałobne prowadzenie w Stolicy przez ulicę: serpuchowską, piatnicką i moskwarecką, bramę spaską do Soboru Archanielskiego.

Woyska, ściągnięte na to zdarzenie do Moskwy, uszykowane stały od rogatki aż do Soboru Archanielskiego. Niezliczone tłumy wszy-

stkich stanów mieszkańców Stolicy, okrywały wszystkie rynki i trotoary, a z mnóstwem widzów z domów i różnych przymostek i galeryi, poza sztukietami i parkanami przysposobionych, z dachow nawet, spotykali wszędzie ciało Zmarłego CESARZA, z jak największą cichością i widoczną żalnością, w wielu zaś miejscach, osobliwie w czasie odprawiania przy każdej Cerkwi modłów, przy których zawsze kondukt zatrzymywał się, wylewane były izy prawdziwego żalu i boleści. Słowem: na przestrzeni pięciu wiorst prawie od rogatki do Soboru, panowała tak głęboka cichość i porządek, że cały obrząd żałobny, więcej, jak na wiorstę przed powozem rozciągający się, najmniejszey nigdzie nie doznał, ani zawady, ani jakiegokolwiek zamieszania, lub zatrzymania się, a posuwając się swobodnie powolnym krokiem wśród milczenia, po wygładzonych i piaskiem wysypanych ulicach i rynkach, sam przez się więcej jeszcze czynił pobożnego wrażenia ku drogim szczątkom zmarłego CESARZA.

Po przybyciu ciała, o pół do piątej ku Soborowi Archanielskiemu, u zachodnich drzwi którego zrobiony był pomost równo z tym, na którym znajduje się w Soborze przybrany katafal i równujący się z wysokością katafala powozu, truna zmarłego CESARZA wniesiona została, przez Jenerał-Adjutantów i Adjutantów bokowych do Cerkwi, gdzie, po jej postawieniu na miejscu, i po złożeniu naokoło katafala znaków dostojności CESARSKIEY i orderów, odprawiona była panichida przez Arcy-Biskupa Moskiewskiego z dalszymi duchowieństwem, i w tymże czasie nim jeszcze zmrok zapadł, pozwolono było ludowi oddawać pokłon zmarłemu w Bogu CESARZOWI, oraz zrobiono rozporządzenie, na dalsze dni, względem dozwoleń oddawania pokłonu ciału, co do szlachty, kupców i wszelkiego stanu ludności.

*Wyjątek z doniesienia Jego Cesarzkiej Mości od Wojennego Jenerał Gubernatora Moskiewskiego, Jenerata kawaleryi Xiążęcia Golicyna, pod dniem 6 lutego 1826 r.*

Dnia wczorajszego, po odśpiewaniu po mszy panichidy w Soborze Archanielskim, po zeszłym w Bogu CESARZU ALEXANDRZE PAWEŁOWICZU, dozwolono publiczności oddawać pokłon ciału. Najpierwsze stany mieszkańców Stolicy w nadzwyczajnym zgromadzeniu, z serdeczną gorliwością ubiegały się o oddanie ostatniey powinności dla drogich zwłok wiekopomnego MONARCHY. Nie podobna naznaczyć liczby ludu, który napelniał rynki *Kremla*, gdyż cały *Kreml* bez wyjątku, pokryty był różnemi pojazdami, i niewypowiedzianym tłumem ludu, który z równą pobożnością, ku Świątyni Pańskiej i ku Zwłokom spoczywającey w Bogu CESARZA, zbliżył się do truny i z oddaniem ziemskiego pokłonu, całował ją, z jaką gorliwością i serdecznością każdy starał się wejść do środka Soboru.

(Dalsze doniesienie J. C. M. od Jenerał-Gubernatora Wojennego Moskiewskiego o wyprawieniu Zwłok s p. Cesarza z Moskwy, oraz programma konduktu i obchodu w tej Stolicy, umieszcimy w następującym numerze).

*Citowani w powiecie (szawelskim) d. 4 lutego.*

W dniu wczorajszym i dzisiejszym, jako przeznaczonym na obchód pamiętki pogrzebowej, JW. Antoniego Burby, Marszałka powiatu szawelskiego, Kawalera krzyża s. Jana Jerozolimskiego, który w dniu 4 grudnia roku 1825 w Dreźnie żyć przestał, mury tutejszey świątyni Pańskiej okryte kirem, stawiły nader rozczulający widok, gdy z wielu powiatów licznie zgromadzeni obywatele, krewni, i przyjaciele nieboszczyka, niemniej zebrań, d mownicy, słudzy i włościanie, łączyli tży do śpiewów żałobnych, i ofiar sług Ołtarza Bożego, z błagalnemi modłami, do Pana Zastępów, za duszę zmarłego. Nader wczesnie: bo w roku trzydziestym życia, ten mąż zacny życie zakończył, dla powiatu, którego był pierwszym urzędnikiem, dla domu i



imienia, którego był filarem; lecz dosyć żył dla zjednania sobie powszechnego szacunku i pamięci z uwielbieniem. Świadkowie tego dziś licznie dowiedli, oplakując stratę jego, a cnoty domowe towarzyskie i obywatelskie, długo jeszcze za grobem dochowują pamiętkę tego nieodżałowanego obywatela. Jakoż w ciągu dwóch dni nabożeństwa, wyborne czterech kaznodziejów mowy, czerpane z przykładowego życia ś. p. Antoniego Burby, tudzież mowy, miane przez krewnych lub przyjaciół, jako to: JJWW. Włodzimierza Gadon b. Marszałka ptu telszewskiego, dozorca honorowego szkół w powiecie telszewskim, Kazimierza Narbutta b. Podkomorzego ptu szawelskiego i dalszych obrzędowi temu uświetnienia dodały, a cieniem zmarłego niosły hołd winny obywatelskiego uszanowania, i tkliwej czułości. Ten wierny poddany MONARSZE, syn szanujący i miły rodzicom, mąż nieodżałowany, przyjaciel szczerzy, dla sług, domowników, i włości, pan najlepszy; gdy tych ostatnich ochraniając dołą, darował wszelkie na nich zaległości i czynsze. Jeśli pozabawił nas tey pociechy, umierając za granicami Faństwa, aby popioły jego, obok popiołów przodków i rodziny spoczywały; niech przecie odbierze upewnienie, za pamięć Antoniego Burby, Marszałka szawelskiego; długo będzie szanowaną przez tych wszystkich, którzy go znali.

#### KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa d. 27 lutego.

(z Monitora Warszawskiego.)

W tych dniach ogłoszone zostały listy Jaśnie Oświeconego Xięcia Namiestnika Królewskiego, zwołujące zgromadzenia gminne cyrkulów 7 i 4go miasta Warszawy, na dzień 9 następującego miesiąca marca, w celu wyboru członków rady wojewódzkiej, w miejsce kończących swe urządowanie dotychczasowych radców.

Wyszła z druku elegia na zgon ś. p. Franciszka *Dybka*, doktora i profesora warszawskiego uniwersytetu.

W kalendarzyku polskim wyszłym roku 1707 w *Toruniu*, znajdowała się następująca wiadomość. W okolicach *Bydgoszczy* w dzień ś. *Macieja* w czasie tego mrozu, znaleziono przy drodze na śniegu leżące, niedawno urodzone dziecko. Bednarz z *Bydgoszczy* wziął tę sierotkę; był to chłopiec, dano mu imię *Maciej*, że go w ten dzień znaleziono, a przezwisko *Mrozik*, że leżał porzucony w czasie tego mrozu. *Maciej*, uczył się bednarki i zawsze tak był wytrzymały na zimno, iż podczas najcięższych mrozów chodził i pracował tylko w jednej koszuli, bez innego odzienia; w lecie był słabszy, ale im cięższa była zima, tym on był zdrowszy i silniejszy. Doczekał się późniey starości, ale właśnie także w dzień ś. *Macieja* gdy niebyło wcale mrozu, tak zachorował, że umarł obłąany potem jakby zostawał w kąpieli. Jeszcze i to o tym *Mroziku* powiadają, że przez całe życie nie gorącego nie mógł jeść i pić, a najulubieńszemi jego przysmakami była zdrojowa woda, którą przechowywał między lodem.

#### AUSTRYA.

Wiedeń dnia 29 stycznia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Tegoroczny karnawał zakończył się w ostatnich dniach, to jest w poniedziałek 6 lutego, świetnym balem konstiumowym, który dawał w swym pałacu królewsko-angielski poseł P. Henryk *Welllesley*. W dwónastu kadrylach, po większej części z romansów *Waltera Scotta*, Barona i Baronowej *La Motte-Fouqué* wyjętych, widziano wszystko, co tylko przepych i dobry gust nappiękniejszego wystawić zdołają. Wspaniały i prawdziwie jedyny w swym rodzaju widok wystawiały ubiory bogato klejnotami ozdobne. Prócz osób w kadrylach, których było 175, znajdowało się jeszcze 60 osób w ubiorach różnych ludow i wieków, niemniej gustownych i bogatych, jak poprzedzające. Reszta gości, do 300 osób prawie, wystąpiła w różnobarbnym domino. Obszerniejszy opis tego balu umieszczony wkrótce będzie w piśmie peryodycz-

nóm, sztukom, literaturze, teatrom i modzie poświęconém.

W gazecie presburskiej następujące doniesienia znajdują się. Dnia 7 b. m. na 50 posiedzeniu seymu, ukończono rozpoczęte na poprzedniey sesyi rozprawy, tyczące się wychowania publicznego, i odesłano do stołu magnatów, od którego znowu, uwagi nad urzędowemi stosunkami Królewsko-Węgierskiej nadwornej kamery, Stanom przesłane zostały. Po odzytaniu projektu i wskazaniu go do dyktatury, rozpczęły się wprawdzie rozprawy o sposobach, do postępku, udoskonalenia języka węgierskiego i literatury wiodących; lecz przerwane bydz musiały z powodu odmian w kopijach projektu, wypracowanego na posiedzeniach wydziałowych: odesłano je więc nanowo do dyktatury. Wzięte potem pod rozwagę projekta, tyczące się sprzedaży dóbr koronnych przez licytacye, tudzież oskarżeń bezimiennych, roztrząsane były d. 8 na 51 posiedzeniu.

#### PRUSY.

Berlin d. 21 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Stolica tutejsza, która miała szczególne widzieć w murach swoich największego wodza angielskiego w wieku przeszłym, sławnego *Malborough*, była także uszczęśliwiona pobytem największego wodza wspomnianego Mocarstwa w tym wieku. Xiążę *Wellington* przybył tu d. 17 b. m. zrana. Obecni Jenerałowie i officerowie sztabowi, pod przywództwem Jenerała Feldmarszałka *Hrabiego Gneisenau*, złożyli swoje uszanowanie temu Xiążęciu, jako Królewsko-Pruskiemu Feldmarszałkowi. Xiążę złożył hołd uszanowania swego Monarsze, Xiążętom i Xiężnom rodziny Królewskiej, odwiedził nawzajem *Hrabiego Gneisenau*, i nie ommieszkał także odwiedzić Xiężney *Blücher*, wdowy po wiernym jego towarzyszu oręża. Dnia 18 b. m. odprawiła się wielka parada dla uczczenia Xięcia. W czasie przeciągania wojska na placu zakokowym, Xiążę, ubrany w mundur Jenerała Pruskiego, stał po lewey stronie Króla. Lud, licznie zebrany, wydając okrzyki *hurra!* odprowadził Xięcia do domu zajezdnego. Podobnie przyjęty został wieczorem na operze. Dnia 18 b. m. zwiedził pracownią profesora i snioerza *Rauch*, gdzie oglądał kolosalny posąg Xięcia *Blüchera*, mający bydz wystawionym w *Berlinie*. Pochwała jego była tymi pochlebniejszą dla artysty, iż okazała znakomity gust znającego się na dziełach kunsztu starożytnych i tegoczesnych. Oświadczył, iż popiersia *Cesarza Alexandra* i Xięcia *Blüchera* są bardzo podobne, i zaraz zamówił je dla siebie. Król Jmó podarował Xiążęciu mniejsze bronzowe popiersie *Blüchera*, i kazał je postawić w pokoju jego. Dnia 19 był Xiążę na obiedzie u Xięcia *Kumberland*, a wieczorem znajdował się na świetnym balu składkowym w sali teatralney, gdzie było przeszło 1200 osob. Tańcował kilka polonezów z Xiężnami rodziny Królewskiej, i bawił od pół do 8ney do gtey. Mówił wiele z dawniejszemi swemi towarzyszami broni, a tak widział znowu zebraną około siebie, dobrze znaną i przyjacielską główną kwaterę w *Belle Alliance* i *Paryżu*; lecz różnie, jak on, w spokojnym cywilnym ubiorze. Szczęśliwy trafunek zrządził, iż Feldmarszałek *Hrabia Gneisenau*, Jenerał Porucznik *Muffling*, który w czasie bitwy pod *Belle Alliance* znajdował się przy Xięciu, a potem był Gubernatorem *Paryża*. Jenerał major *Pfuel*, który roku 1815 był dowódcą w *Paryżu*, Jenerał major *Nostitz*, i inni woyskowi, osobiscie znani Xiążęciu, znajdowali się na tym balu. Xiążę, zdumiony pięknością sali, oświadczył kilkakrotnie, iż ani *London*, ani *Paryż* nie ma takiej. Professorowi *Rauch*, który także był obecny, polecił, aby mu z innymi; zamówionemi już robotami, posłał do *Londynu* popiersie marmurowe Monarchy naszego. Xiążę *Wellington* wyjechał wczorą z rana o godzinie 4tey zrana w dalszą podróż do *Petersburga*.



## WYSPY JONSKIE.

Korfu dnia 23 stycznia.

(z *Dostrzegacza Austriackiego*.)

Stan rzeczy nie odmienił się w niczem pod *Missolungą*. Z jednej strony, przygotowania *Ibrahima* baszy i seraskiera, aby nakoniec zdobyć twierdzę, która przez tyle lat opiera się orężowi Porty; z drugiej, odwaga i niezmiennie postanowienie oblężyców, bronięcia się do ostatniego, to jest wszystko, co można donieść z tej części teatru wojny, na którą sprawiedliwie wszystkich uwaga szczególnie jest zwróconą.

Podług doniesień angielskiego rezydenta w Cefalonii, pułkownika *Napier*, liczba statków greckich, (podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, spezytyczkich), widzianych na początku b. m. przez austriacki bryg *Velloce* przy brzegach wyspy *Zante*, miała się w dniach ostatnich pomnożyć do 16 żagli.

Dowiedziano się tu niedawno z ust *Beja Valony* (\*), który przed kilku dniami przybył do tej wyspy dla poratowania zdrowia, o jednej okoliczności, która się nie mało mogła przyczynić do osłabienia działań *Reszyda* baszy przeciwko *Missolundze*. Pominiony *Bey*, *Izmael* basza, najsławniejszy pod seraskierem wojskowy dowódca, wyruszył zaraz w pierwszych dniach kwietnia zeszłego roku ze swojemi Albańczykami przeciwko *Missolundze*, i należał zaszczytnie do bitew, stoczonych przy przejściu przez *Achelous*, później zaś nawet pod samą twierdzą. Lecz gdy się oblężenie nadspodziewanie przedłużało, a od niejakiego czasu nie wypłacano przyobiecane go żołdu, będącego dla Albańczyków istotnym do wojny powodem; *Izmael* basza, sprzykrzywszy sobie dłużej czekać, gdy mu się żaden widok zdobyczy nie nastrecał, przedsięwziął otoczyć swojemi ludźmi namiot seraskiera, i przymusić go do wypłacenia zaległego żołdu, co też *Reszyd* basza natychmiast uskutečnił. Za ledwie *Izmael* baszą odebrał pieniądze, gdy natychmiast ze swoim wojskiem, do 4000 wynoszącym, opuścił obóz pod *Missolungą* i do domu powrócił.

Wiadomości z Morei, za których rzetelność zupełnie zaręczyć nie można, lubo są dosyć do prawdy podobne, donoszą, że *Kolokotroni* stojący z 3 do 4000 wojska przy *Caritens*, nadaremnie się po dwakroć pokusił, aby odebrać *Trypolizę*, w której *Ibrahim* basza miał więcej, niż 3000 wojska zostawić; przy drugim natarciu był w niebezpieczeństwie utraenia życia; lecz dodają, iż spodziewa się znacznych posiłków ze strony *Argos* i ma zamiar przedsięwziąć nanowo zdobycie *Trypolizy*.

## TURCYA.

Gazeta powszechna rawiera z Tryestu pod dniem 7 lutego, list następujący:

„Nakoniec znowu otrzymaliśmy wprost wiadomości z Korfu, dochodzące do d. 25 stycznia. Potwierdzają one dawniejsze wiadomości o zdobyciu na powrót *Trypolizy* przez *Kolokotroniego*. Znajomy *Jeneral Rissaroli* miał w tej sprawie poledz. Do tych wiadomości dodają, iż *Ibrahim* basza, po odniesionych klęskach tu i pod *Missolungą*, od *Patras* pociągnął ku *Navarino*. *Kolokotroni*, po zdobyciu *Trypolizy*, udał się ku *Modon*, chcąc, jak tylko można, twierdzę tę opanować. *Missolunga* ma być zupełnie wolną ze strony morza.

## HISZPANJA.

Madryt dnia 30 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Nie słychać już o dalszem śledzeniu spisku *Bessieresa*. Przypominając sobie, iż *Xiążę Infan-tado*, zaraz po objęciu urzędu swego, kazał sobie podać akta tej sprawy; że potem sędzia instruktory *Prieto* i jenerałny intendent policyi *Re-cacho* otrzymali rozkaz, aby się czynnościami swe-

(\*) *Sandżak* na brzegu Jońskiego morza, na północ Janiny, w którego państwie leży *Depedelen*, miejsce rodzinne *Ali* baszy; *Sandżak ten* znajomy także pod imieniem *Avlona*.

mi naygorliwiej zajmowali; że nakoniec w 14 dni po tym rozkazie, osoby naywięcej należące do tej sprawy, częścią uwolniono, częścią do tutejszej stolicy przywołano; wnosząc wyprawa, iż dalsze śledzenie zostało zaniechanem, i że szczególne okoliczności do tego skłoniły.

Donoszą z *Korunny* pod d. 21 b. m. co następuje: „Niepodobna sobie wystawić nieszczęścia, jakiemu wszystkie klasy mieszkańców na prowincyi ulegają. Naywięcej cierpią wieśniacy, wystawieni na wszelki uścisk władz państwowych. Handel znayduje się w stanie, tak rozpaczającym, iż kupcy zamyślają zaniechać wszelkich interesów, aby się uwolnić od płacenia podatków.“

Rada stanu postanowiła przywieść do skutku śpieszną wyprawę do *Hawanny*. Dowództwo jej mieć będą pułkownicy *Caturla* i *Teilo*.

Prezydent rzeczypospolitej meksykańskiej otrzymał od *Oyca* s. list następujący: „Ukochany Synu! Odebraliśmy list, któryście do nas w październiku wraz z wieloma i rozmaitej treści dokumentami napisali. Nasz osobisty charakter i godność, jakąśmy bez naszej zasługi dostąpili, wkłada na nas obowiązek, nie mieszać się do niczego, co z kościołem nie ma styczności. Poprzestajemy więc na podziękowaniu wam za wasze poważenie i na życzeniu wam pokoju i zgody, które, jak mi donosicie, naród meksykański z łaski Boga używa. Wytrwanie wasze przy wierze katolickiej, wasze uszanowanie dla Stolicy Apostolskiej, tak dobitnieście nam zalecili, iż mamy wielką przyczynę do peliczenia was między naszych ukochanych synów. Co się tycze waszego przywiązania do naszej osoby i do świętych emblemtów, przy których Kościół utrzymywać przyrzekacie, możemy was zapewnić, że przyrzeczenie to nadzwyczajną radość nam sprawiło i prosimy Boga, aby w was tego najświętszego ducha wlał i was w przedsięwzięciu tém pokrzepiał. Na dowód naszej przychylności nie tylko ku wam, ale nawet ku wszystkim meksykanom, udzielamy wam z całą szczerością oycowskiego serca apostolskie błogosławieństwo. Dan w zamku s. *Piotra* w *Rzymie* d. 29 czerwca 1825.“ (podpisano) *Leon P. P. XII*.

(z *Korrespondenta Hamburgskiego*)

Król Jmć miał odpowiedzieć na nowe, mocne przełożenie wielu posłów, względem uznania niepodległości dawniejszych swych osad amerykańskich: że w Ameryce więcej jest przywiązanych do sprawy Królewskiej, aniżeli rozumiano, i że, za małym posiłkiem, tam posłanym, uyrzanoby wkrótce powrót obszernych tych prowincyi pod panowanie Hiszpanii.

Zawczora widziano znowu 12 grandów, pierwszy raz przed Królem z głową nakrytą, między nimi byli: *Xiążęta Berwick* i *Alba*, *Sedavia* i *Veraques*, margrabia *Villofranca*, *Alcanises* i *de la Romana*; hrabiowie *de la Puebla*, *Trastamara*, *Colomara* i *Salvatiera*.

*P. Sanquirico*, został znowu umieszczony w sekretaryacie stanu, a *P. Armero* w ministeryum wojny. Obudwóch mieysca są bardzo ważne: gdyż wszystkie postanowienia władzy naywyższej przez ich ręce przechodzą.

Znowu mówią o powszechnej amnestyi i o nowej organizacyi wojska, w której mają być umieszczeni wszyscy dawni oficerowie, zostający na nieograniczonym urlopie, którzy za rzędu konstytucyynego nie należeli do żadnych towarzystw tajemnych.

Dotąd był tu gabinet czytania, w którym można było znaleźć stare tylko romanse i dzienniki ministeryalne. W tych dniach atoli został przez agentów policyynych zamknięty: z podejrzenia, że tam można dostać i zakazanych książek.

Niedawno zbuntowali się w *Korunnie* więźniowie z przyezyny, że nie dostawali dostatecznej żywności.

Kadyx d. 24 stycznia (z tejże gazety)

Wczora wypłynęły do *Trypolu* dwie francuzkie fregaty, *Armide* i *Amazona*, w celu odzy-



Wilno dnia 22 lutego r. s. 1826 Roku.

## H I S Z P A N I A ;

skania okrętów, przez kaprów barbarzyjskich zabranych, a należących do poddanych papieżkich.

Gazety francuzkie, które niedawno donosiły o zgromadzeniu tutejszych naysznakomitszych kupców, na którym miało być urzędzone podanie próśby do rządu, względem ogłoszenia Kadyzu portem wolnym, nie zupełnie dobrze były wiadomości. Było wprawdzie zgromadzenie; lecz wszyscy członkowie zgodzili się na to, iż wprzód powinno nastąpić uznanie niepodległości krajów amerykańskich: gdyż bez tego wolny port nie przyniosłby żadnego pożytku. Za to zezwolenie rząd 5000 milionów żąda.

Między fraczkiem a hiszpańskiem wojskiem tudzież mieszkańcami panuje zawsze tu niezgoda; wszelako staranna baczność jenerałów francuzkich nie dopuszcza jej wybuchnąć.

## F R A N C Y A .

Paryż d. 12 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Oto odpowiedź Króla Jmci dana Deputacyi Izby Parów przy złożeniu przez nią adresu, który umieściliśmy w Numerze 21 Kuryera Litewskiego. „Mości Panowie! z prawdziwą rozkoszą przyjmuję wyrazy uczuć Izby Parów. Kontent jestem z gorliwości, która ją ożywia we wspieraniu zamiarów moich i rozważaniu praw, mających być Izbie przedstawionemi. Polegam na was, Mości Panowie, tak, jak wy na mnie polegać możecie. Wierzę mi, że ciągle przykładacie się będą do ustalenia szczęścia Francyi, sławy naszej Monarchii i otwartej zupełnej wolności, której (jak to chętnie uznaję) francuz jest godzien; i wszelkich dołożę starań (we wszystkim co odemnie zależy) ażeby jej naród używał.“

Tutejsze Dzienniki donoszą, iż d. 10 b. m. w wydziale tajnym Izby Deputowanych, gdzie roztrąszano projekt adresu, Izba wysłuchiwała PP. Agier, Hyde-de-Neuville, Sebastiani, de Labourdonnaye, Bertin Devaux, Dudon, Benjamin Constant i Bacot de Romand, że adres był w ogólności redigowany sposobem zanadto rozwlekłym i oczym; i że Izba oświadczyła życzenie swoje, aby go zawrzeć w ciśniejszym zakresie i żeby jaśniej wynurzyła swoje uczucia. Przydają, iż miejsce, tyżące się wyzwolenia St. Domingo, było powodem szczególnej rozprawy, rozpoczętej przez Pana Labourdonnaye, i popieraney przez prezesa rady ministrów. Przeciwny adres, podany przez Pana Bertin-Devaux, odrzuciła większość Izby.

W wydziale tajnym Izby Deputowanych dnia 11 b. m. nowa redakcyja trzech paragrafów odestanych do komisyyi, przyjęta została bez reklamacyi. Wszczęła się rozprawa o wyzwoleniu St. Domingo. Móvilii PP. Kergarion, de Besbis, Sebastiani, Hyde-de-Neuville, de Vaublanc, Périer, Desrochers, Benjamin Constant, de Berthier, Bacot de Romand. Minister skarbu dwa razy wszedł na mównicę i odrzucono wszystkie odmiany.

Ostatni paragraf, tyżący się nadużycia druku, zbjął PP. Royer-Collard, Mestadier, de Berthier, de Labourdonnaye; bronili go zaś PP. Descordes i Chifflet.

Pan Benjamin Constant wnosił paragraf ra sprawę greków, który odrzucono. Głosowano o godzinie 5tej, wotujących było 261; przyjęto adres większością 174 kresek przeciw 87.

— Dnia 13. —

Wiadomo, iż d. 20 czerwca 1792 jeden z grenadyerów gwardyi narodowej znajdował się przy nieszczęśliwym Ludwiku XVI, kiedy zgraja rewolucyynna wpadła do pokojów zamkowych. Grenadyer oświadczył Królowi, iż się lęka o życie Jego. Monarcha rzekł: grenadyerze połóż twą rękę

na mojem sercu i pomiarkuj, czyli drży? Wierny ten sługa, nazwiskiem Delalanne, musiał zginąć na rusztowaniu za przywiązanie swoje do Króla. Pozostała po nim wdowa żyła nędznie na ustroniu w małej wiosce. Dowiedziawszy się niedawno Monarcha o losie tej kobiety, wyznaczył jej natychmiast 300 franków pensyi z prywatney swojey kassy.

Dziś w południe odprawił się tu uroczysty pogrzeb JW. Naryszkina Cesarsko-Rossyyskiego Wielkiego Podkomorzego, według obrządku greckiego. Po żałobnym nabożeństwie w kaplicy greckiej, złożono zwłoki na cmentarzu Père-la-Chaise, gdzie będą aż do ozasu wywiezienia ich do Rossyi. Karawan pokryty sukmem karmazynowem ciągnęło 6 koni; 10 służących, idących przed karawanem, niesło ordery i insignia na poduszkach karmazynowych. Poseł Cesarsko-Rossyyski Hrabia Pozzo di Borgo, inni posłowie zagraniczni, wielu jenerałów i oficerów, wszyscy oraz obecni w Paryżu Rossyianie, przylączyli się do orszaku pogrzebowego. Podczas obrzędu religiyego otworzono trunę i widziano twarz nieboszczyka.

Słychać, iż podróż Xięcia Wellingtona potrwa 5 tygodni.

## W ł o c h y .

Rzym d. 24 stycznia.

(z Monitora Warszawskiego).

W poniedziałek d. 23 rano, Don Francesco Corea Vidugal, Radca Stanu N. Piotra I, Cesarza Brezylji, Kawaler orderu Chrystusa etc., dopełniwszy zwykłych formalności u Kardynała Dziekana sekretarza stanu, miał zaszczyt, na prywatnym wysłuchaniu, złożyć listy wierzytelne przez które J. C. M. mianuje go ministrem pełnomocnikiem przy Stolicy apostolskiej. Oyciec ś., wynurzwszy uczucia przychylności dla Dostojnego Władcy, raczył oświadczyć swoje zadowolenie z wyboru, jaki padł na P. Correa Vidugal. W końcu wysłuchania minister ten przedstawił Jego Ś. Sekretarza legacyi kawalera Costa, który był przyjęty z oznakami nayspoehlebniejszey przychylności.

Puszczone w dzierżawę w Kościelnym Państwie naprawę dróg, za roczną summę 190 000 skudów. Trudno pojąć jak się to da uskutecznić za tak małą summę, skoro zważamy, że ich rozciągłość wynosi 800 migliów.

(z Gazety Warszawskiej)

Oyciec ś. zniósł roczną gratyfikacyą 4000 skudów, którą kray zwykł był płacić każdemu Kardynałowi.

W nocy z d. 5 na 6 b. m. uwięzione tu 12 młodych ludzi, należących do majątniejszych rodzin. W liczbie ich znajduje się kilku urzędników. Niewiadoma przyczyna tego uwięzienia. Na drodze do Neapolu zagęściły się znowu rozboje i rabunki.

W Ankonie zabrano 8000 fałszywych talarów hiszpańskich, któremi miano zapłacić zboże kupione dla greków. Cena zboża podnosi się na targu w krajach włoskich, z czego właściciele wsi mocno się cieszą.

W tych dniach zdarzyło się znowu 5 zabójstw z prywatney zemsty. Niejakiego Franconi, który zabił Prałata Trajetti, stracono na placu del Popolo, w obecności niezmiernego tłumu ludu. Według dawnego prawa, zabito go młotem, a potem urznięto mu głowę, ręce i nogi. Urznięte członki były przez godzinę wystawione na widok publiczny, a potem z kadłubem włożono je w trunę i zakopano. Ten rodzaj kary, wypływający z wyobrażeń średnich wieków, o dostojności stanu duchownego, nie był używany od czasu Piusa VI.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



1. Ponieważ JW. Wilenski Policmeyster przez komunikacją w dniu 20 przeszłego miesiąca januaryi za N. 132 do Rady Mieyskiej Wilenskiej uczynioną; zażądał dostawienia przypadającą w roku idącym roczną, dwóletnią i trzyletnią na obmundurowanie komendy Policyyskiej rang niższych amunicyą, jako to: płótna flamskiego arszynow 405; płótna na koszule arsz. 3645 i wier. 4, sukna szarego arsz. 1496 wierszkow 4, sukna kolorowego arszynow 35 wierszkow 8, płótna podkładkowego arszynow 3701 wierszkow 4, srebrnego galonu arszynow 24 i guzikow ołowianych sztuk 5934, a także towaru rzemieennego na butow par 360. Przeważa Rada Mieyska celem wezwania życzących, lubo naznaczała trzy termina dla odbycia licytacji jako to: 8go, 10go, 11go i na przetarg 12go idącego miesiąca i lubo dla opublikowania o tych terminach po mieście przesyłała do Policyi mieyskiej Wilenskiej komunikacją, jednak kiedy z życzących przyjąć na siebie obowiązek załatwić powyższe dostarczenia nikt nie przybył i do Rady niejawił się, dla tego więc też Rada poraz drugi naznaczywszy do licytacji termina a mianowicie: pierwszy dnia 22, drugi dnia 23, trzeci dnia 24, i na przetarg dnia 25 tegoż februaryi, i po przesłaniu ośm powtórney do Policyi Mieyskiej Wilenskiej komunikacji, przez niniejsze ogłoszenie w Gazecie Kuryera Litewskiego zamieszczające się wszystkich życzących zaprasza, ażeby na wyrażone termina na Ratusz do sali Rady Mieyskiej na licytacją z dostatecznymi załogami na pewność dotrzymania wydać się mających kontraktow, przybydź raczyli. Datt. w Wilnie roku 1826 miesiąca februaryi 18 dnia.

Jan Buks. i Prezydent M. W.

Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładującego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Wincentemu, Józefowi i Michałowi Daneykom Starościcom Woycieszuńskim oraz dalszym jakich nie bądź imion nazwisk i tytułow Sukcessorom po zesłych s. p. Tomaszu i Katarzynie Mirskich Łowczych niegdys Powiatu Brasławskiego z mieysca zamieszkania niewiadomym pozew odyktalny przed Sądem Kommissyi Naywyższą wolą na rozbiór interesow domu Xiążąt Radziwillow ustanowioney stosownie do organizacyi dla teyże Kommissyi służącey niemniej dekrétow tegoż Sądu, jako też przy odwołaniu się do procederu w Departamencie Czasowym Sądu Głównego Litewskiego rozpoczętego, z instancyi Urodzonego Antoniego Kondratowicza Sędziego Granicznego Pttu Słuckiego naturalnego Sukcessora po zesłym Janie Kondratowiczu; wynosi się mianowicie w prosbach. Warowania activitatem loci standi na wypadłe w Sądzie Głównym kondemnaty przez opłatę zwyczajney solucy aprobowania wyrokow tegoż Sądu. Spełnienia we wszystkich prośb uprzedniemi załobami objętych. Nakazania Obżal. odpowiadać na czynić się mające w imieniu JO. Xiężniczki Stefanii Radziwillowny zarzuty. Zobowiązania Obżalowanych komportowania snb asexu juramenti wszelkich papierow stan rze-

czy wyswiecić mogących, oraz decydowania przy zwrócie kosztow prawnych tego wszystkiego, co czasu sprawy obszerniey proszonym i dowiedzionym będzie, z wolną załoby poprawą.

Roku 1826 miesiąca lutego 18 dnia. Woźny podpisany świadcze jako tę kopię pozwu edyktalnego z Autentykiem zgodną z instancyi WJPana Antoniego Kondratowicza Sędziego Granicznego Pttu Słuckiego po WW Wincentego, Józefa i Michała Daneykow Starościcow Woycieszuńskich oraz dalszych jakich nie bądź imion nazwisk i tytułow Sukcessorow po zesłych s. p. Tomaszu i Katarzynie Mirskich Łowczych niegdys powiatu Brasławskiego z zamieszkania niewiadomych, stosownie do praw organizacyi dla Sądu Kommissyi służącey do Redakcyi Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego w tymże Kuryerze zamieszczenia podałem. Felix Cébulski Woźny Kommissyi Radziwillowskiej.

Takowy pozew dozwala się w Kuryerze Lit. drukować d. 10 lutego 1826 roku Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

1. Z powodu dzierzawienia majątku Seykowie w Królestwie Polskim położonego przez W. Kasyldę z Jabłonskich Podczaskę wdowę, teraz za W. Tadeuszem Podczaskim będącą, gdy z racyi nieopłacon-y dzierzawney należności z lat uprzednich przeszło zł. 26,000 zawiniła, niemniej gdy z powodu spalania w roku 1825 wszelkiego gospodarskiego zabudowania w Seykowicach z niepilości, znaczne nader są pretensye do teyże W. Kasyldy z Jabłonskich Podczaskiej i jej terazniejszego męża, że zaś też W. Kasyldia Podczaska, otrzymała spadek czyli sukcesyą po swych krewnych w Gubernii Wołyńskiej i w roku 1823 pojechawszy tam summe zł. 10,000 uzyskała, a jeszcze ma do odbierania zł. 26,000, jak o tym dochodzi wieść od jejże samey, które są jedynym funduszem na ochronienie zawiniętej W. Kasyldy Podczaskiej; przeto JW. Michalina z Wielhorskich Hrabini Szadurska Marzanna Dryseńska dochodząca swey summy przez nayspierwszą hipotekę na Seykowicach opartej, a z tego względu nayspierwsza pretensorka tak do majątku Seykowie jako też i do W. Kasyldy Podczaskiej teyże massie zawierającej, przez niniejsze w Kuryerze Litewskim trzykrotne oświadczenie, obowiązuje i uprasza wszystkich, ktobykolwiek w Gubernii Wołyńskiej i dalszych był zawierającym teyże W. Kasyldzie z Jabłonskich Podczaskiej, aby summy jej należney do oczwistej rozprawy w kontynuującym się processie oney nie płacił i nieoddawał, owszem aby raczył zgłosić się z uwiadomieniem do JW. Hrabini Szadurskiej adressując list do Wilna w domu Kamerjunkturowej Sulistrowskiej na Skopówce, w przeciwnym bowiem razie winien będzie ulegać odpowiedzi jako w rzeczy przez publiczną awizacyą imieniem JW. Hrabini Szadurskiej przyaresztowanej. Datt 1826 februaryi 18 dnia.

Jakowe oświadczenie w imieniu JW. Hrabini Szadurskiej jako uproszony podpisuje Stanisław Zawadzki.

Pozwolono drukować d. 20 lutego 1826 r. Cenzor Radzca Kolegialny Symon Zukowski.



**5** Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w Rządzącym Senacie mają się odbywać targi na sosowy i konsumpcyjny pobor w miastach gubernij: Wileńskiej: w Wilnie, Kownie, Wilkomierzu, i Poniewieżu; Grodzieńskiej: w Grodnie, Brześciu, Kobryniu, Pruzanie i Nowogródki; również na konsumpcyjny i propinacyjny pobor w Białostockim Obwodzie od 1827 do 1831; a zatem życzący ze stanu ślacheckiego lub kupców tutejszey gubernii należeć do targow, zechcą przybyć sami lub przysłać od siebie umocowanych do Rządzącego Senatu z dostatecznymi i prawami do przyjęcia pozwoleniami kaucyjami, na dzień 1 marca terażniejszego roku.

Dnia 16 februaryi 1826 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.  
Sekretarz Kleyst.  
Naczelnik Stołu Kowalenok.

**3.** Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie długu od sukcesorów zmarłego Kamercalmeystera 6tey klasy Goleniszczewa Kutuzowa pożyczkowemu Bankowi Państwa 1208 rubli assygn., przeznaczone na sprzedaż z publicznego targu 12 dusz plei mezkij włościan ze wszelką do nich należnością, oddanej w ewikcyą wsi Wenciuhy w Trockim powiecie do tych sukcesorow należney, ocenione 5000 rubli assygn., a rocznego z nich dochodu wyliczono 579 złotych, albo 86 rubli 85 kop. srebrem; a zatem dla niejawnienia się życzących na trzeci raz naznaczone terminy, na nowo naznaczone w dniach: 1szy 29, 2gi 30 następującego marca, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach, a zatem życzący należeć do targow, zechcą przybyć na oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 9 februaryi 1826 r.

Sowietnik A. Łazarowicz.  
Sekretarz Kleyst.

**3** Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż jeżeli się znajdzie właściciel 6ściu srebrnych łyżek i perkalowey chustki, skradzionych przez areztanta Pawłowa, niewiadomo w jakiej karczmie i u jakiego żyda, zechce przybyć z dostatecznymi dowodami do tutejszego Rządu dla odebrania tych rzeczy.

Sowietnik A. Łazarowicz.

W obowiązku Sekretarza Tytularny Sowietnik Sokolowski.  
Powytozyk J. Hilotow.

**2** Na skutek rezolucyj Sądu Magistratu Wileńskiego dnia 15 terażniejszego miesiąca februaryi nastaley, dom Staroz. Arona Michelowicza Cwilinga, w Wilnie na Rudnickiej Ulicy pod N. 286 położony, zostanie z publiczney licytacji więcey dającym zaarędowany, a to najprzód, z dnia 25 tego miesiąca februaryi po dzień 23 następnego miesiąca apryla, i powtóre, z dnia 23 apryla 1826 roku, na rok jeden to jest: po takiż dzień i miesiąc 1827 roku, żeby więc JPP. ambienci, do takowey licytacji, in fundo domu spełnić się, w terminach 1szym dnia 22, 2gim dnia 23, 3cim dnia 24, i w dniu przetargowym 25 terażniejszego miesiąca februaryi mającey, jawili się; w tém celu wydaję ninieyszą jako delegowany Urzędnik awizacyą. Dat roku 1826 februaryi 16 dnia.

Karol Gajn R. M. W.

**2.** Rada miejska Wileńska po wydłużeniu Przedpisania JW. Wileń. Cywilnego Gubernatora w dniu 29 oktobra przeszłego 1825 r. za N. 19436 nastaley, z dołączeniem w kopii takowegoż Przedpisania JW. Litisko Wojennego Gubernatora w dniu 22 septembra tegoż 1825 roku za N. 2940 wyszłego; w którym między innym załeciono: imo natychmiast opublikować przez Gazetę i w mieście Wilnie przez drukowane ogłoszenie, że jeżeliby kto chciał budować się na pustych mieyskich placach, powinien przedstawić plan i mapę do Wileńskiego Policmeystra; i ten jeżeli znajdzie stosownie z Naywyżey potwierdzonym rysunkiem, przedstawi one na utwierdzenie do JW. Litisko Wojennego Gubernatora. 2do Po utwierdzeniu takowego Planu, naznaczać ziemię na przedmieściu w miarę obszerności domu i pod ogród; lecz nie pierwey oddawać oną we władanie, póki nie będzie zupełnie skończony dom i okaże się bydz̄ stosownym do Naywyżey potwierdzonego planu, a w tenczas szynk i traktyer gospodarzowi utrzymywać dozwala się jeżeli on zechce i odbierze na to prawo od kogo należy. I 3tio wygonow przeciwko §. 3 mieyskiego postanowienia nikomu nie dozwalać zabudowywać, bowiem we środku samego mieyskiego walu jest dość wiele pustych placow, a zostawiać one dla przepędzenia mieyskiego bydła; komuże takowe wygony oddane bez utwierdzenia JW. Litisko Wojennego Gubernatora i na onych jeszcze żadnego zaprowadzenia nie zrobiono, a osobliwie jeżeli niepobudowano domow według planu, to natychmiast zwrócić one do pierwszego swojego bytu. Skutkiem więc czego Rada miejska Wileńska przez ninieysze w Gazecie Kurjera Litisko czyniące się ogłoszenie wszystkich życzących nabywać konsensami place mieyskie zawiadamia z tém: iżby powyższe JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora rozporządzenie we wszystkiém, odtąd przez ich dochowane było, a posiadającym za konsensami wygony bez utwierdzenia tegoż JW. Wojennego Gubernatora, na których jeszcze żadnego zaprowadzenia nie zrobiono i zabudowań nie postawiono, determinuje, ażeby wydane sobie na też wygony konsensa natychmiast w autentykach w Radzie złożyli celem powrócenia onych do pierwszego bytu. I aby równo z datą ninieyszego ogłoszenia temiż wygonami nie zarządzali i nie władali, jako już do nich zupełnie nie należnymi. Datt w Wilnie Roku 1826 mca februaryi 18 dnia.

Jan Buksza Prezydent M. W.

Sekretarz Radny M. W. Woytkiewski

**5.** Na skutek Dekretu Sądu Komisyyi Radziwillowskiej dnia 18 decembra 1825 roku reszłego, Apolonia matka, Jan syn, Teresa, Marya i Anastazyja córki Kochanowiczowie pod sprawą Opieki zostający, WW. Izabellę matkę, Alexandra, Frydryka synow, Julię i Wiktoriją córki Kochanowiczow, wespół z ich Opieką, w dowodzie należenia do funduszu po Bazylim Kochanowiczu pozostałego, jako niewiadomych z osiadłości i pomieszkania pozwem do drzwi Sądowych na dniu 15 praesentium przybitym zaadcytowali, i tenże fundusz w massie JO. Xiężniczki Radziwillowny będący, do finalney rozprawy przyaresztowali; Oczem przez ninieyszą awizacyą zawiadamiają, i do stannosci przed Sądem rzeczoney Komisyyi w terminie prawnym wzywają.

Dozwolono powyższą awizacyą drukować w Kurjerze Litewskim Dnia 15 lutego 1826 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Buzka



CENA NASION

Ogrodowych krajowych i zagranicznych w gatunkach naleyjszych znajdujących się do sprzedania w ogrodzie P. Umińskiego za Wileńską Bramą, idąc do Zielonego mostu na siennym Rynku naprzeciwko kościoła Sgo Jerzego w Mieście Wilnie pod Nrem 853 położonym.

	Sr.	Kop.
Mayranu . . . . .	paczek	15
Bazyliki i Czabru ogrodowego . . . . .	po	15
Ogórkow inspektowych holenderskich długich . . . . .		15
ditto angielskich białych . . . . .		15
ditto francuzkich zielonych długich . . . . .		15
ditto kardyszonow małych . . . . .		10
ditto gruntowych . . . . .		6
Melonów w passy wielkich i francuzkich białych . . . . .	po	15
ditto francuzkich de Pesnas rannych . . . . .		20
ditto Melonow kandelupow rannych płaskich . . . . .		20
Kawonow ukraińskich wielkich i francuzkich rannych . . . . .	po	20
Kalafiorow holenderskich wielkich i cypryjskich rannych . . . . .	po	30
Pimpinella i borago czyli ogurecznik do sałaty . . . . .	po	15
Sałaty żółte ranney inspektowej . . . . .	tot i po	20
Sałaty francuzkiej nakrapianej . . . . .	ditto	15
Sałaty hiszpańskiej wielkich głów przedney . . . . .		25
Sałaty cukrowey wielkich głów . . . . .	po	20
Sałaty rasponki z pod śniegu używanej . . . . .		20
Sałaty rzymskiej wielkich głów długiej . . . . .		20
Endywii głowiastej fryzowanej zieloney i białej . . . . .		15
Redysy miesięczney ranney różowej i białej . . . . .		10
Redysy czerwoney i fioletowej przezroczystej . . . . .		10
Redysy letniej czerwoney i białej długiej . . . . .		4
Trybulki czyli kerbelu . . . . .		10
Cybuli hiszpańskiej czerwoney wielkiej . . . . .		10
ditto . . . ditto żółtej . . . . .		10
Płodzistu wielkiego . . . . .		7
Porow zimowych wielkich i letnich . . . . .		10
Salerow holenderskich wielkich . . . . .		10
ditto francuzkich gładkich wielkich . . . . .		12
Szpinaku holenderskiego wielkiego . . . . .	tot	3
Szczawiu w gatunku naleyjszym . . . . .		15
Szparagow holenderskich grubych . . . . .		15
Burakow holenderskich czerwonych ćwikłowych . . . . .	funt	1 60
ditto angielskich okrągłych ćwikłowych . . . . .		1 60
Marchwi pomarańczowej . . . . .		1 70
Galarepy fioletowej i białej . . . . .	tot	10
Kapusty białej holenderskiej wielkiej . . . . .		12
ditto czerwoney na sałatę . . . . .		10
ditto włoskiej fryzowanej safoyki . . . . .		12
ditto brukselskiej . . . . .		10
Brukwi żółtej angielskiej . . . . .		10
ditto czerwoney . . . . .		10
Jarmużu zielonego i fioletowego fryzowanego . . . . .		10
Rzodkwi zimowej czarnej i białej . . . . .		10
Pietruszki tatarskiej grubey funt . . . . .		90
ditto cukrowey wielkiej . . . ditto . . . . .		90
Cykoryi ogrodowej grubey . . . ditto . . . . .		80
Fasolu białego tyczkowego wielkiego ditto . . . . .		50
Grochu cukrowego strąca wielkiego ditto . . . . .		30

Drzewka fruktowe, jabłka, gruszki w różnych naleyjszych gatunkach. Agrest angielski wielki we 4ch gatunkach, porzeczki holenderskie wielkie różowe i czerwone i białe przezroczyście; maliny amerykańskie wielkie żółte i czerwone, i orzechy tureckie. Winogrona. Róża centyfolia białe różowa i biała. Czarna centyfolia; róży miesięczne w różnych kolorach. Oraz lanicera semper florens i caprifolium, i tartarica i inne rośliny kwiatowe zimą trwałe, do wysadzenia klombow i okrycia altan służące, oraz ziół kwiatowych i do użycia potrzebnych. Zyczący sobie nabyć za cenę pomierną w tymże ogrodzie każdego czasu dostaną.

3. Sąd Grodzki Powiatu Nowogrodzkiego w skutek Ukazu Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Litsko Grodzieńskiej, stosownie do Dekretu oczewistego tegoż Sądu Głównego w sprawie konkursowej Sukcesorow Karola Szylinga z Kredytorami rozsądzoney, wyszłego, spełniając sledztwo o zadanej przez Jana Szylinga oraz Faustyna i Barbarę z Szylingow Berdowskich odstawnych ka-

pit. woysk Ross., Starozakonnemu Faytelowi Izraelowiczowi Dworzackiemu fabrykacyi obligu Karola Szylinga na rub. srebr. 1800, temuż żydowi wydanego, gdy mimo własnego tychże Szylinga i Berdowskich ku dowodzeniu tego zabrania się, i czynione przez Sąd niniejszy rekwizycye, ciż Dellatorowie aż dotąd z dowodami dla objaśnienia nie przybyli, i gdzieby się sami znajdowali gdy nie jest wiadomo, i kiedy dzieło powyższe w tym Sądzie zaprowadzone jedynie dla tego ukończyć się nie może; przeto mocą Naywyższego Ukazu pod dniem 17 augusta 1797 roku Rządzącemu Senatowi danego, Sąd Grodzki posrzednictwem Senatskich wiadomości i Kuryera Litewskiego przez trzykrotne ogłoszenie wzywa pomienionych Jana Szylinga tudzież Faustyna i Barbarę z Szylingow Berdowskich iżby w przeciągu miesięcy trzech od daty zaawizowania sami przez się lub prawnie umocowanego Plenipotenta z dowodami w zjaśnionem przedmiocie posługującemi dla uczynienia potrzebnego w tem objaśnienia w Juryzdykcyi Sądu Grodzkiego Pttu Nowogrodzkiego jawili się. Za uchybieniem czego że Sąd Grodzki przewodnią praw krajowych i Ukazow, i pod niestannością strony, do rozsądzienia takowego dzieła przystąpi, ostrzega. Datt w Nowogrodku 1826 roku mca februaryi 8 dnia.

Juhanowski G. N. Prezydent.  
Jablonski G. Now. Sędzia:  
Bohdanowicz Sędzia.  
Regent Baranowicz.

3. Uwiadamia się Publiczność że w domu Molinarego naprzeciw pałacu Pana Jenerala Paca znajduje się do przedania sukno fabryki Słonimskiej w różnych kolorach w dobrym gatunku w cenie fabryczney (a prix fixe); tamże dostać można piwa słonimskiego w butelkach, które od-tąd oznaczone zostaną pieczęcią z literami P. S. dla zapobieżenia przedaży innego piwa pod tém nazwiskiem.

Wyjeżdżający za Granicę.

1. Wyjeżdża za granicę w Cesarstwo Austryackie do wód karlsbackich dla polepszenia zdrowia, Wincenty Bartłomieja syn Grabowski b. Radny i obywatel Wileński, z żoną swoją Karoliną i służącym Bartłomiejem Szemiotem mieszczaninem tutejszym na miesięcy sześć.

Kurs Sanktpetersburski.

	Dnia 9	d 12 lutego.	
Amsterdam	na 65 dni 49 $\frac{1}{2}$	—	Bank Assyg.
	— 3 miesiące 49 $\frac{1}{2}$	48 $\frac{1}{2}$	
Hamburg	— 65 dni 8 $\frac{7}{8}$ , 1 $\frac{1}{8}$	—	
	— 3 miesiące 8 $\frac{2}{3}$ , 3 $\frac{1}{2}$	8 $\frac{1}{2}$	
Londyn	— 3 miesiące 9 $\frac{3}{4}$ , 1 $\frac{1}{4}$	9 $\frac{1}{2}$	
Paryż	— 70 dni	—	
	— 3 miesiące 103 $\frac{1}{2}$ , 1 $\frac{1}{4}$	102 $\frac{1}{2}$ , 1 $\frac{1}{4}$	
Moneta Rossyyska i cudzoziemska.			
Dukat hol. nowy	—	11 rub. 50 k.	
— — — stary	—	— — —	
Piastry twarde hiszp.	—	— — —	
Jefimki	—	— — —	
Rubel złotem 3 r. 87 k.	—	3 rub. 87 kop.	
— — — srebrem 3 r. 72 k.	—	3 rub. 72 kop.	
Papery kommissyi umorzienia długow.			
6 $\frac{8}{10}$ assyg.	—	106	
6 $\frac{8}{10}$ brzęcząca moneta	—	—	
5 $\frac{8}{10}$ takoz	— —	87.	87

Kurs wileński na assygnaty od dnia 20 lutego: rub. srebr. 3 rub. 75 $\frac{1}{2}$  kop., imperyal 37 rub. 55 kop.